

IV TYDZIEŃ, Dzień 5. Charyzmaty Ducha Świętego (1 Kor 12, 4-7 i 12-13)

Modlitwa przygotowawcza: Prosić Pana, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny skierowane były w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

Obraz: Przypomnij sobie moment, kiedy nieoczekiwanie natchnęło Ciebie „coś” do działania dla kogoś i naprawdę przyniosło dobre skutki. Lub – kiedy niespodziewanie otrzymałeś pocieszające wieści, które napełniły Ciebie radością i wdzięcznością.

Prośba Abym stawał się coraz bardziej otwarty na działanie Ducha Miłości.

1. Tajemnicze działanie Ducha Świętego.

Działanie Ducha Świętego jest tajemnicze - „szum jego słyszysz, lecz nie wiesz skąd pochodzi i dokąd podąża”. W Piśmie św. określany jest przez różne, pozornie przeciwstawne symbole: ogień, woda, tchnienie wiatru, gołębica. Wszystkie one wskazują na ruch, żaden nie jest czymś stałym, uchwytym. Tak właśnie działa Duch Święty w Kościele i w każdym z wierzących. Na pierwszy rzut oka trudno jest dostrzec, że On cały czas działa. Ale to On właśnie uzdalnia mnie do szukania Prawdy, do miłości. To On posyła innych ludzi do mnie, gdy potrzebuję wsparcia.

Czy rozpoznaję obecność Ducha Świętego w moim życiu. Jak to było w ostatnich dniach/tygodniach? W jakich sytuacjach doświadczyłem Jego działania?

2. Pocieszenie Ducha a pocieszenie świata

Pocieszenie, jakim obdarza Duch Święty, jest prawdą. Sięga do duszy człowieka, tam gdzie zagościł smutek, aby go uleczyć. Pocieszenie, które daje świat jest swoistym środkiem przeciwbólowym, który znieczula, ale nie leczy. To „światowe” pocieszenie często przybiera formę ucieczki od siebie i od prawdy o sobie na różne sposoby np. zagłuszanie, odurzanie narkotykami, seksizm, aktywizm etc. Te środki nie są jednak zdolne dotknąć źródła smutku. Są jak szklanka Coca-coli, z której ulatuje gaz, a potem smak napoju. Pocieszenie, którym Duch Święty chce obdarzyć jest zawsze proporcjonalne do smutku. Nie jest ono pocieszeniem świata, który w pomyślności cieszy się, zaś w niepowodzeniu śmieje się i potępia. Prawdziwe pocieszenie jest darem Boga, Ojca wszelkiej pociechy, darem, który przychodzi do tego, kto jest w utrapieniu. Przychodzi, ale nie pozostaje dla niego samego, lecz przemienia się w potrzebę pocieszania innych, stawania się uosobieniem Ducha Pocieszyciela.

Popatrz, czym ludzie w twoim otoczeniu „leczą” smutek?

3. Duch św. posłany do wszystkich

Duch św. potrzebuje człowieka, aby być Pocieszycielem. Nie ma On swoich ust, rąk, oczu, by nimi pocieszać. Ma ręce, oczy i usta człowieka. Nimi chce się posłużyć, aby w niespokojnym sercu drugiego człowieka zagościł pokój. Doświadczonego daru pocieszenia nie wolno pozostawiać w sobie. Im więcej będziesz pocieszał, tym bardziej będziesz pocieszany Jesteśmy

wezvani przez Tego „...który nas pociesza w każdym naszym utrapieniu, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakiegokolwiek udręce, pociechą której doznajemy od Boga” (2 Kor 1, 2-4).

Duch Święty jest posłany do wszystkich. Działa we wspólnocie. Owocem jego działania jest wspólne dobro. Wspaniałym owocem jest też jedność.

Jakie pragnienia wzbudza w moim sercu Duch św.? Czy dostrzegam, że On działa nie tylko dla mnie, ale i przeze mnie?

Jakie owoce Duch daje w moim życiu? Czy służą one tylko mnie, czy też wspólnemu dobru?

Zakończyć rozważanie rozmową z Panem o przebiegu mojej modlitwy.

Odmówić " Ojcze nasz "